

wie lord Palmerston przez warunki przyszłego pokoju rozumie. Czy cztery punkta inaczej wytłumaczone? czy inne ważniejsze i roziągłsze? Dowiedzielibyśmy się, jak w tem ostatnim przypuszczeniu pojmuje lord Palmerston zasady politycznej i handlowej wolności? Wykazałby nam nareszcie szanowny lord *środku* na jakie liczy do dopięcia tego celu. Z tego co powiedział wnośić można, że liczy mało na pomoc zbrojną Austrii. Pozostają więc własne siły. Że Francja je ma ogromne to pewna. Że ona dotąd głównie wojnę utrzymuje, to również niezawodna. Lecz czy Cesarz Napoleon na wszystkie zamiary Anglii już się zgodził, i czy do ich uskutecznienia i dalej równie będzie gotowym, tego nawet z mowy lorda Palmerstona nie widzimy. Co do Anglii samęj, czy dalsze jej usiłowania będą większe i i szczęśliwsze, to nowe pytanie. Legia zagraniczna nie stanęła na nogi. Wojsko angielskie w Krymie zaledwo skompletowane. Floty dotychczas prawie nieczynne. Tymczasem Sebastopol się trzyma i Rosya coraz groźniej występuje w Azji. Kto ten stan rzeczy zmieni? Czy Turcja już prawie ze wszystkich wyczerpana zasobów; czy Anglia i Francja w obecnym usiłowaniu swych rozmiarze? Cokolwiek bądź, to pewna, że o układach w tej chwili już nie ma mowy.

Konkordat między Austrią i Rzymem już zawarty i ma być podpisanym 18go b. m. Ma być on nacechowany duchem umiarkowania, i dobrze określonych zobowiązań interesów.

Kraków 14 sierpnia. Do pozostałego z dniem 5 b. m. r. stanu chorych na cholere w Krakowie wiłości osób 116
Przybyło w ciągu dni pięciu od 6go do 10 sierpnia włącznie chorych osób 179
Razem przeto było chorych 295
Z tych umarło 59
Wyzdrowiało 128
W kuracji pozostało 108
Od początku epidemii do dnia 10go sierpnia włącznie zachorowało w ogóle osób 3016
Wyzdrowiało 1854
Umarło 1054

Z c. k. Komitetu Zdrowia.

— W mieście Podgórze zachorowało na cholere od 1 do 10go sierpnia włącznie osób 17
Wyzdrowiało 9
Umarło 8
Od początku epidemii zachorowało 211
Wyzdrowiało 60
Umarło 147
Pozostało w kuracji 4

Z c. k. Komitetu Zdrowia.

Kraków dnia 13go sierpnia 1855 r.

Wiedeń 13 sierpnia. Biuletyny o stanie zdrowia J. C. W. Arcyksiężnej Hildegardy wydane wczoraj kaza się spodziewać rychłego ustania choroby.

— Wczorajsza wieczorna *Korespondencya Austr.* donosi o nowym przypadku zdarzonym na kolei żelaznej między Wiedniem a Wiener-Neustadt. Onegdaj wieczór odjechał z Wiednia osobowy pociąg 4ty batalion pułku piechoty W. księcia Michała. W drodze pociąg ten wpadł na pociąg towarowy. Machina pierwszego pociągu została mocno uszkodzona, 3 wozy towarowe i 4 osobowe zdruzgotane. Czterech wojskowych i dwóch od kolei zabitych, a 30 ludzi mniej więcej ciężko ranionych. Tych ostatnich przywieziono zaraz do Wiednia podwodami. Władza zarządziła natychmiast śledztwo dla zbadania czyjś winie przypisać należy to nieszczęście. Wypadek ten zdarzyć się miał między 9tą a 10tą wieczorem.

— *Oest. Ztg.* pisze: Dowiadujemy się z zupełnie wiarogodnego źródła, że wbrew twierdzeniom jednego z pism tutejszych, stan układów prowadzonych między Wiedniem a Rzymem, jak nateraz nie daje jeszcze nadziei rychłego zawarcia konkordatu (patrz list (α) z Wiednia). Komissya postępuje w rozbiaraniu pytań z roztropnością odpowiednia przedmiotowi; składa się ona jak wiadomo z przełożonego JExc. prezydenta rady państwa bar. Kübecka i członków: JJEExc. ministrów bar. Bacha i hr. Thuna tudzież księcia Arcybiskupa Rauschera i członka rady państwa

Salvottiego. Skład jej jest dostateczną rękojmią, że tak pod względem niepodległości kościoła jako i praw państwa, następnie wolności sumienia, a również opieki nad wyznaniami, spodziewać się należy skutku zadowalniającego.

— *Messag. di Modena* powiada, że wiadomość podana przez dziennik *Bilancia*, jakoby w obwodzie Reggio zbrojne bandy usiłowały wtargnąć do Parmy i że w podziemnej jednej pieczarze znaleziono 70 ludzi uzbrojonych w pugiławy, zupełnie jest bajeczną. W ostatnim kwartale zaledwie kilka zdarzyło się tam napadów najpodlejszego rodzaju.

— Dziennik ankoński *Pieno* z 26go z. m. zamieszcza obwieszczenie c. k. jen. hr. Hoyos komendanta miasta i twierdzy, z zagrożeniem, iż za naruszenie spokojności nocną porą, tudzież za trzymanie otwartych kawiarni i szynków po godzinie naznaczonej, wymierzane będą kary przez sąd wojskowy.

— *Gaz. Tryest.* opowiada obszernie o czynnościach komissji wysłanej z Dalmacji do Albanii celem zbadań, jak dalece pogłoska o wybuchu tam dżumie jest prawdziwa. Komissya ta przekonała się, że każda z osób o których mniemano, że tej chorobie uległy, umarła z innej zupełnie przyczyny. Pogłoska zapewne ztąd powstała, że wypadki te śmierci nastąpiły w skutku spożycia mięsa z chorego barana.

— Magistrat miasta Tryestu wydał orzeczenie przeciw lekarzowi Dr. Mario Rocca z zabronieniem mu wykonywania praktyki lekarskiej w całej monarchii z powodu, iż bez wiedzy i zezwolenia władzy wydał się z miasta w czasie panującej cholery i na wezwanie jej nie powrócił.

— Na czele części nieurzędowej w *Gazecie wiedeńskiej* znajduje się w języku francuskim wezwanie poselstwa francuskiego zamieszkających lub przejeżdżających przez Wiedeń Francuzów, na nabożeństwo uroczyste w d. 15 b. m. do kościoła S. Anny dla obchodzenia imienin Cesarza Napoleona.

— Fzm. hr. Jellaczycz bar. horwacki bawi obecnie w Berlinie i zamierza zwiedzić wszystkie stolice Europy. Pod nieobecność jego zarząd kraju sprawować będzie fmp. hr. Pergen, który dowodzi dywizją wojsk w Horwacyi.

— Radzka legacyi rosyjskiej w Wiedniu p. Fonton mianowany jak wiadomo posłem do Hannoveru, odjechał wczoraj na posadę swoją.

— N. Pan nakazał, aby w przypadkach na uwzględnienie zasługujących, oficerowie, urzędnicy i sługi przy armii uwolnieni być mogą od dalszego udziału w pożyczce narodowej. Ci którzy sobie życzą tego mają czynić podania eskompowane do właściwych komend swoich, które z opiniami swemi przesyła je do naczelnej komendy armii.

— Towarzystwo żeglugi parowej „Lloyda“ rozpocznie na nowo wysyłać parowce między Galaczem i Konstantynopolem w związku ze statkami dunajskimi idącymi z Wiednia do Galaczu. Żegluga ta była jak wiadomo przerwana wskutku wojny.

Królestwo Polskie.

Gazeta Rządowa pisze: Cesarz w skutku przedstawienia J. J. księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiej rozkazał raczył, Juliana Owsianego, w r. 1853 za przestępstwo polityczne zesłanego do robót ciężkich w zakładach w Syberyi na lat trzy, uwolnić od robót rzeczonych, z pozostawieniem w Syberyi na osiedleniu, jeżeli obecne postępowanie jego i sposób myślenia są dobre.

Hiszpania.

Times podaje następującą korespondencyę z Paryża pod dniem 8 sierpnia: Książę Levis i p. Chapot publicznie wyrażają się w *Constitutionnelu* rolę jakie im memorandum jenerała Elio naznacza. Ale coż znaczy odwołanie tych panów? Dokument ten cały w języku hiszpańskim, znajduje się w rękach jen. Elio. Jenerał ten jeszcze jest w Paryżu lub niedaleko Paryża, i do niego to odnosi się protestacya księcia Levis i p. Chapot. Dla czegoż niezaprzeczył on dotąd autentyczności memorandum, znalezionego pomiędzy jego papierami? Dla tego jak się zdaje, że dokument ten jest autentycznym.

Jenerał niebyłby sobie zapewne pozwolił składać

tak ważnego księciu swemu sprawozdania, gdyby niepolegało na niezaprzeczonych faktach. Ciekawą jest rzeczą, że jenerał ten sam dał klucz do odczytania memorandum, powyżej bowiem cyfer wypisał przez szczególną nieprzeznaczone całe nazwiska osób przedstawionych przez też, i tak liczba 126 oznaczała Chambord, 332 Cabrera itd.

Memorandum wspomniane nie samo tylko odkrytem zostało pomiędzy papierami jenerała Elio. Znajdowały się tam także listy niesłychanie ważne dotąd zupełnie nieznane, a które może wypadnie przez czas jakiś przed publicznością trzymać w tajemnicy.

Oto kilka słów z listu pisanego po hiszpańsku przez hr. Montemolin do tegoż jenerała. Datowany on jest z Neapolu 20go listopada z. r.:

„Kochany przyjacielu!

„Statek z powodu niepogody niemógł wczoraj odpłynąć. Cabrera ci powie gdy go zobaczysz, czego się spodziewać możemy od Rosji

Aby usunąć wszystkie twoje skrupuły, proszę cię, abyś objaśnił o tém tych, którzy do naszego należeli zgromadzenia.

„Ukłony od Karoliny. (Żony hr. Montemolin). Wierząc, że jestem jak zawsze dla ciebie z przychylnością.

Carlos Luis“.

Miejsce punktami zapewne zawierało ustępy największej wagi, których ogłoszenie w tej chwili zwichnęłoby mogło plan zrobiony przez rząd hiszpański w celu zapobieżenia wojnie domowej.

Kraje Nadbałtyckie.

Urzędowy raport angielski o napadzie na składy rosyjskie na wyspie Kolkę podpisany przez kapitana Yelvertona na pokładzie okrętu „Arrogant“ przy ujściu Kimeny w d. 28 lipca, powiada w krótkości co następuje: Kapitan angielski miał oprócz swojego okrętu „Kossak“ i „Magicianne“ 4ry szalupy moździerzowe i 26go t. m. stanął pod wyspą Kolkę. Statki moździerzowe ustawił zdaleka straża i dał im do obrony 2 łodzie działowe, a sam udał się ku zachodniej stronie wyspy, żeby zbурzyć most łączący wyspę z lądem i przeciąć tym sposobem komunikacyę załódze wyspy i przeszkodzić nadejściu posiłków. Kapitan Siltart wtargnął w cieśninę i most zbурzył. Okręty stanęły potem w takim miejscu, żeby działa ich ostrzeliwać mogły drogę wiodącą do warowni Hogforsholm i cieśninę oddzielającą wyspę od lądu. Następnie kap. Lowder i 3ch poruczników wysiadło na ląd z wojskiem morskiem lecz nie zastali żadnego oporu; zapewne załoga zawczasu uprzedzona opuściła wyspę, zostawiając znaczne zapasy wojenne, które puszczono z dymem. Naza jutrz dzieło zniszczenia ukończono z wszelką ostrożnością, albowiem nieprzyjaciel kilka razy przedsięwziął rekonesanse, jak gdyby napowrót chciał wyspę opanować. Ogień z budynków rządowych uderzył się wszakże miastu i znaczną część onego uszkodził, kościół zdołał tylko ocalać. Spis spalonych budynków publicznych zawiera: 2 koszary jazdy, 2 koszary piechoty, 4 magazyny, 4 oddzielne strażnice, 4 domy ze składami wojskowymi, 6 innych zabudowań i kilka warsztatowych budynków.

— *National Zig* donosi z Hamburga Sgo. Dowiadują się tutaj z nadbrzeża fińskiego, iż w dniu 25 lipca, trzy duże okręty wojenne stanęły przed portem Raumo i natychmiast silny rozpoczął ogień, wskutku czego magazyny położone nad brzegiem, w których zapasy wartowały około 50,000 rsr., tudzież statki w porcie stojące, zupełnie zbурzonymi zostały. Na wielu statkach zatopionych, odpiłowano maszyn nad wodą sterujące. Miasto nie niecierpieło, lubo kilka rakiet do niego wpadło. Za dawniejszych tam odwiedzin, Anglicy po niejakiem parlamentowaniu z miejscowymi władzami, wpadli w zasadzkę i stracili kilku ludzi, tak iż musieli zaniechać wówczas zamiarów swoich.

— Tworzenie skandynawskiej legii cudzoziemskiej na koszt Anglii, staje się coraz do prawdy podobniejszem. Znany w Szwecyi demokrat Dr. Munk of Rosenshild który się zobowiązał dostarczyć do tej legii 12,000 ludzi przybył ze Szwecyi do Hamburga a ztamtąd udaje się do Londynu żeby zawrzeć

kontrakt stanowczy, którego przedugodne punkta już piśmiennie ułożonemi zostały. Dr. Munk ma ogromny wpływ na klasę robotników w ojczyźnie swojej, jako prezes komitetu centralnego wszystkich stowarzyszeń robotników, przeto nie wątpię, że zamiar jego powiedzie się, zwłaszcza że pomiędzy młodzieżą szwedzką plan legii tej uważany jest jako wstęp do przymierza Szwecyi z Zachodem przeciwko Rosji.

— Okręt „Jupiter“ przybył do Gdańska 10go opuścił flotę pod Nargen 7go i doniósł, że takowa w większej części popłynęła pod Sweaborg, gdyż postanowiono bombardować tę twierdzę nazajutrz tojest 8go.

— *Gazeta Królewiecka* donosi, że szlachta kurlandzka która na lato zwykła się wynosić nad morze do letnich domków dla używania kąpieli morskich, opuściła takowe nagle wynosząc się do miast i wsi w głębi kraju, albowiem rozeszła się była wieść, iż Anglicy gotują się uderzyć na Windawę i nie które wsie nadbrzeżne nie są już przed nimi bezpieczne.

Według prywatnych doniesień ze Szwecyi, Anglicy spalili 24go z. m. we wsi Kniwaniami o 7 1/2 mil od miasta Tornea na samym północnym krańcu odnogi botnickiej 4 większe jachty, z których jeden tylko był naładowany, ale chłopci fińscy uzbrojeni w strzelby i ukryci w lesie blisko brzegu, ubili im jednego oficera i 7 marynarzy.

— Z pod Kronstadtu donoszą *Hamb. Nachr.* 23go z. m.: Wczoraj przybył tu okręt „Tartar“ z dwoma statkami angielskimi z węglem, z kąd wnosić można, iż nie prędko statyć tę opuszczą Anglicy „Tartar“ miał przynieść wiadomość, że w czasie rekognoskowania Sweaborgu machina piekielna rosyjska zraniła ciężko kilku wyższych oficerów. Nie wiadomo wszakże czy to prawda.

Tenże dziennik z przed Rewla 2go sierpnia donosi: Stoi tu wielka liczba okrętów wojennych, między nimi admirałskie francuski i angielski. W czasie pogody wydaje się, jakby się było w jakim wielkim porcie, tak blisko jeden okręt drugiego, małe parowce krążą jak rotmańskie łódki, i ruch panuje tu wielki. Z okrętów francuskich około 400 ludzi jest na lądzie zajętych ściąganiem drzewa i ociosywaniem go, robią bowiem ściany obronne na łódzie działowe; wielką także ilość kosztów okopowych płotą. Łódzie działowe przybyły tu z okrętem „Edinburgh“ z Helsingfors, lecz powiadają, że wszystkie statki drobne wróca tam za kilka dni.

Dalaj dziennik ten donosi z Helsingfors z 31 z. m. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mają tu pierwszy uczynić zamach na warownię rosyjską; stoi tu kilka okrętów liniowych, a onegdaj przybył tu „Edinburgh“ z 7 łódkami działowymi; spodziewają się zaś wszystkich łodzi działowych i moździerzowych, bo jeśli przygotowania nie zwodzą, przyjdzie niezapługo do jakichś kroków.

— Z Nystadt z Finlandji donoszą, że 28go lipca nad ranem wybuchł tam pożar, który zniszczył 93 domów tojest trzecią część miasta.

— W Paryżu obiegała 9go pogłoska o napadzie w dniu 4 b. m. na Rewel i bombardowaniu, ale wiadomość to płożna, byłibyśmy ją bowiem wcześniej mieli przez Gdańsk i Berlin.

Kraje Czarnomorskie.

Nie nadeszły do tej chwili żadne świeże depesze telegraficzne z pod Sebastopola; ostatnie wiadomości z 9go sierpnia wczoraj podaliśmy; nie doszła jeszcze do nas żadna rządowa depesza, któraby potwierdzała pogłoskę, że sprzymierzeni już rozpoczęli szturm Korabelnai. — Szczegółowy opis wypadków na krymskim teatrze wojennym posunąć możemy do 29 lipca, do tego bowiem dnia sięgają listy prywatne z południowego pola walki i raport urzędowy jenerała Simpsona. Nie opisują one wprawdzie żadnych wielkich zdarzeń, gdyż takowe nie miały miejsca, ale zawierają kilka szczegółów o życiu obozowem pod Sebastopolem, okazujących jakim wybornym duchem i zgodą tchną wojska sprzymierzone, lub w krótkich słowach kreślą postępek oblężenia, albo przedstawiają smutny stan Turcji.

jak Zawisza Czarny? Jest ich wiele ciemnych i to bardzo ciemnych, nieprzeczę, ale takiego Czarnego, jak tamten, z pewnością już niema! —

Cholera dotąd jeszcze niemoże się zdecydować stanowczo i gra z nami jak w papieru na giełdzie. To podnosi liczbę ofiar do 40 lub 50 osób, to znowu obniża ją do 30, i ani się rozwija mocniej, ani też ustaje. Najlepiej jednak zrobiła, gdyby papiery swoje wycofała z obiegu i giełdę zamknęła. Że nieostrożność jest najgłówniejszym powodem, najlepiej nam dowodzą statystyczne wykazy, ogłaszane po tutejszych gazetach. Z nich to widzimy, iż najwięcej przypada ofiar po każdej niedzieli, gdzie rozweselona czeladka i w ogóle klasa zabrakująca daleko więcej znajduje powodów do zbytku, jak w dnie poświęcone pracy.

Wybórnie sobie w podobnym przypadku postąpił jeden z prowincjonalnych zwierzchników. Uważał bowiem że w mieście, w którym przewodził, więcej zapada po każdej sobocie osób jak w ciągu dni innych, a do tego jeszcze tylko z wyznania Izraelskiego. Badając to bliżej, powziął przekonanie, że ponieważ w szabas niewolno gotować, przetożywają tylko samą strawę zimną, a używszy jak zwykle za napój wody, rozprzestrzeniają cholere.

Zawoławszy tedy miejscowego rabina, dał mu do wyboru dwie drogi; albo wywołanie na żydach, ażeby gotowali i posilali się strawą ciepłą, albo zaprzestanie zgromadzania się w sobotę w bożnicy, czego im najsurowiej zabroni.

Trafniejszy jednak na rozsądnego rabina, dopiął swego celu. Przenieśli bowiem gotowanie nad zakaz zgromadzenia się w bożnicy, a cholera natychmiast zmniejsza się zaczęła. Oprócz tego użył także energicznych środków dla zapobieżenia używaniu surowizn, tępiąc po ogrodach wszędzie ogórki, co także nadzwyczajnie przyłożyło się do usunięcia zgnębnej epidemii. Wszystko to było w Lublinie i dziś jest już tam niemal zupełnie dobrze.

Cała prowincja zostaje pod wpływem zachwyty. Apolinary Kątski skrzypek gra na wszystkie strony, to na koncertach, na których zarzucany bywa kwiatami, to na koncertach. Obecnie grać będzie w cudownym Częstochowskim kościele w czasie wielkiego na Wniebowzięcie odpustu, na który tysiące ludu ze wszech stron nadciąga. Rzadko zasłużony i wielki prawdziwie człowiek doznał takiego przyjęcia jakiego Kątski doświadcza: zagadka łatwa do rozwiązania netylko dla psychologów.

Wzmianki w urzędowych aktach angielskich o Polakach w Anglii w XV wieku.

W kodexie dyplomatycznym angielskim, *Tomasza Rymera*, pod tytułem: *Foedera Conventiones et asta publica inter Reges Angliae et alios quosvis Imperatores, reges, ab anno 1101 ad nostra usque tempora habita aut tractata*. Londyn 1704—35 (20 tomów in folio) najdawniejsze wzmianki o Polakach sięgają początków XV wieku.

I tak: 3 lutego 1428 r. za panowania małoletniego Henryka VI z domu Plantagenetów, w Anglii, wydano

postanowienie zapłacenia Janowi hrabiemu Oxfordzkemu, dwudziestu grzywien, tytułem wynagrodzenia, za naszyjnik złoty, który król (czy szesćcioletni Henryk, czy Rejent książę Bedford) własnymi rękami zdjął z pomienionego hrabię, a oddał niejakiemu Jakubowi de Balalanez rycerzowi z Królestwa Polskiego (*videlicet Jacobo de Balalanez de Regno Poloniae militi*). Nazwisko oczywiście przekręcone i trudno byłoby natrafnić na ślad tego znakomitego polskiego rycerza z czasów Władysława Jagielly. Można było przypuścić, że Balalanez znaczył ma Polanice, a że pod tą nazwą rodziny u nas nie było, pomiędzy kasztelanami *Polanieckimi*, owego Jakóba szukać należy. Ale od r. 1413 do 1430, kasztelanem Polanieckim był *Stanisław Gamrat*. Z podobieństwa nazwisk *Balowie* z *Nowego Tanca* h. *Gozdawa* i *Balowie* h. *Topor*, byłiby najbliżsi; ale chociaż te rodziny miały już w owym czasie rycerzy znakomitych, nie napotyknemy pomiędzy nimi żadnego Jakóba.

Niejaki *Jacussius de Balalanka* (*Jakusz z Białoleki*) podpisał jako świadek w Łomży, przywilej Jana Starszego księcia Mazowieckiego, (ob. *Kodex Dyplom. Polski* Tom I str. 292. Oryg. w archiwum głównym Król Nr. 608). Tyle skazówek na teraz, a może się uda kiedyś co pewniejszego wynaleźć. W r. 1458, 36 panowania swojego, a 37 życia, Henryk VI król angielski wydał następujący rozkaz, który tu w przekładzie z łacińskiego języka podajemy:

„Wiadomo czynimy, iż ze strony *Jerzego Morsteina* (*ex parte Georgii Morstein*) z Krakowa (*de Cracovia*) w Królestwie Polskim dowiedzieliśmy się, iż on zamysła przywieść do naszego Królestwa Angielskiego,

jakis wielki kosztowny kamień pospolicie zwany *rubinem* (*a rubie*) wazący 214 karatów; a to dla sprzedania onego bądź nam, bądź jakiej innej osobie stanu w tem państwie. Mając wzgląd na jego próżbę, ze szczególnej łaski naszej dozwoliliśmy rzeczonemu *Jerzemu* do pomienionego królestwa bez przeszkody przybyć, i wyżej wzmiankowany kamień z sobą przywieść, nie placąc żadnego cla ani myta dopóki kamienia tego nie sprzeda. A jeżeli rzeczony *Jerzy* kamienia tego nie będzie mógł sprzedać, wolno będzie temuż *Jerzemu* kamień swój z państwa naszego wywieść nie placąc za niego żadnego cla ani myta; wbrew prawom lub rozporządzeniom temu przeciwnym. — Pod warunkiem jednak iż rzeczony *Jerzy* za przybyciem do naszego państwa, kamień ten Nam i najukochańszej małżonce naszej *Malgorzacie* Królowej angielskiej pokaże i przedstawi dla dowiedzenia się o woli naszej.

Było to w czasie kiedy wrzała w Anglii wojna *róży czerwonej z różą białą*, to jest domów *Lankastru* i *Yorku*; i właśnie *Henryk VI* głowa domu *Lankastru*, żona jego *Malgorzata Andegawenska*, która mężem i krajem rządziła, odnieśli byli znakomitą porażkę. Ciekawaby rzecz była wysledzić losy tego *rubina* Morstynowskiego; czyli kupiła go królowa *Malgorzata*, czy wzięła go Yorkowie po *Lankastrach*, czy przekazali Tudorom a następnie Sztartow, i domowi *Brunswickiemu*, i czyli ów wielki i kosztowny kamień, 214 karatów wazący, zdobi dziś koronę królowej *Wiktorji*?

A. P.

Przyjechali od d. 13 do 14 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Kame S. Kupiec z Wrocławia. Nowak Filip oficer z Pesztu. Hr. Welsersheimb Zenon oficer z Tarnowa. Emilia Innerhofer von Innhof żona majora, Jesser Józef Dr. prawa z Wiednia. Lubajacka Teresa żona rządy dóbr z Węgier. Stroński Franciszek c. k. radca z synem Juliuszem, Baranowska Marya w. dóbr z Galicyi. Protzner Mateusz z Sobolowy. Meyer Emanuel aptekarz z Wiednia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Zofia hr. Komorowska w. dóbr z Marynbadu. Franciszka hr. Komorowska w. dóbr z Wiesbaden. Krzysztof Jakubowicz w. dóbr z Kamienia. Rogojski Leonard dziedzic dóbr z Kątów. Antoni Brath kupiec ze Lwowa. Altman Wilhelm kupiec z Richwaldu. Herrmann Rosenbaum kupiec, Edward Kraus kupiec z Białej.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 14 sierpnia. Dowóz zboża wczoraj na granicy Król. Polskiego w Michałowicach znaczne przyniósł do Krakowa zapasy; ceny trzymały się w ogóle na granicy stale, wyżej niż w upłynionym tygodniu o parę złotych polskich na korcu; albowiem w okolicy bliższej Krakowa, mianowicie w dawnym województwie krakowskim pszenica zebrana nie odpowiadała zupełnie oczekiwaniom i można powiedzieć że gdzieśgdyś zupełnie zbiory przepadły; dwa tygodnie temu mniemano jeszcze inaczej kiedy pszenica stała na pniu, lecz przy żniwach okazało się dużo zarażonego zboża. Z wielkich dóbr nie będzie się nawet można spodziewać przywozów tak rychło, gdyż tam zwykle późno młocka idzie. Natomiast żyto niezmiernie piękne lubo nie tak namłotne; spodziewają się jednak że jakoś zastąpi to co na ilości niedostaje. Tegoroczne żyto trzyma w przecięciu 156—158 funtów w. d. gdy tymczasem zeszłoroczne ważyło tylko 150 najwyszukańsze ziarno, a zwykłe 140—144. Jęczmień, proso i groch bardzo obficie obrodziły, ziemniaków dwa razy tyle co w r. z. i nie psują się w Królestwie, jakkolwiek w okolicach Krakowa już gniją. Jeśli by po spadku najwyszukańszemu cen zbożowych w Berlinie i Szczecinie, nie zmieniło się, a Prussy nie będą potrzebowały uciekać się za zakupem na nasze pograniczne targi, ceny w Krakowie utrzymają się w średniej mierze. Drożyna może przyjść jeżeli Śląsk pruski będzie się zasilal w tych samych co i my miejscach. Wprawdzie krąży na nowo pogłoski o zamknięciu przed jesienią granic Król. Polskiego, lecz temu wierzyć jeszcze nie można, boć nie masz tam nieurodzaju, a o politycznych powodach tego kroku nie może dziś być mowy. Przypuścić więc należy, że to są pogłoski przez spekulatorów w obieg puszczane i wyrachowane na sztuczne podwyższenie cen. Wielu z nich spekuluje na *hausse*.

W ogóle placę teraz w Król. Polskiem (blisko Krakowa) pszenicę starą średnią 48—50, piękną świeżą młocną 54—56 złp.; nowe ziarno piękne 58—60 złp.; żyto dawne piękne 36—38 złp., nowe 40—42. Na tutejszym targu dziś kupcy pruscy byli za kupnem, ale dawali tanię — niż tamtego tygodnia. Sprzedano do Prus transito kilkadziesiąt korcy pszenicy i tyleż żyta, częścią zaraz częścią na późniejszą dostawę, w ogóle gatunki średnie: żyto (148—150 f. w. d.) 11 1/4—11 1/2 złr. — pszenicę (152—154 f.) po 13 1/2—14 1/2 złr. a nawet aż do 15 złr. Tu na miejscową potrzebę żyto mocno poszukiwane i co tylko było na sprzedaż, wszystko rozzebrano. Placono średnie stare ziarno po 11 3/4, 12 1/8 złr., nowe piękne 12 1/2—13 złr. Pszenica wyborowa bardzo dobrze się sprzedawała i kupowana, a posłednia i średnia w cenie chwiejna i bez pokupu. Do Podgórzia sprzedano po 61—62 złp. tu 16 do 17 złr. Jęczmień poszukiwany i dobrze placony; piękny dawny placony od 10 do 11 złr., lżejszy po 8—9 1/2 złr. Owies słabiej się dziś trzymał, zawsze jednak po 5—5 1/4 łatwo sprzedawany.

URZĘDOWE.

(935) Kundmachung. (1-3)

[N. E. 20,903.] Bei der am 1ten August 1855 vorgenommenen 268 Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 263 gezogen worden. Diese Serie enthält Obligationen der ungarischen Hofkammer von verschiedenem Zinsfusse und zwar Nr. 3178 mit einem Dreizehntel der Kapitalsumme, dann die Nummern 3519 bis einschliessig 4109 mit ihren ganzen Kapitalsummen, im Gesamt-Kapitalbetrage von 1,060,576 fl. 47 3/8 kr. und im Zinsbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 25,623 fl. 32 1/4 kr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des allerhöchsten Patentes vom 21 März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in CMze verzinliche Staatsschuld-Verschreibungen umgewandelt werden.

Was in Folge hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 3ten August 1855 Z. 13,596 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird. — Von der k. k. Landes-Regierung. Krakau am 8. August 1855.

Obwieszczenie.

Przy przedsięwziętym na dniu 1 sierpnia 1855, 268 losowaniu dawniejszego długu państwa, serya N. 263 wyciągnięta została.

Ta serya obejmuje obligacje nadwornej Kamery węgierskiej różnej stopy procentowej, mianowicie zaś Nr. 3178 z trzynastą częścią kwoty kapitału, dalej Nr. 3519 włącznie do 4109 z całemi tychże kwotami kapitału w ogólnej summie kapitału 1,060,576 złr. 47 3/8 kr. z summa procentów 25,623 złr. 32 1/4 kr. podług zniożonej stopy procentowej.

Te obligacje według postanowień najwyższego patentu z dnia 21 marca 1818 na nowe zapisy długu państwa z procentem podług pierwotnej stopy procentowej w m. k. opłacać się mającym, wymieniane będą.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Co w skutek rozporządzenia wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 3 sierpnia 1855 N. 13,596 do powszechniej podaje się wiadomości. — Z c. k. Rządu krajowego. Kraków dnia 8 sierpnia 1855.

(941) Konkurs-Ausschreibung. (1)

[N. 4436.] Zur Besetzung der bei der k. k. Polizeidirektion in Lemberg erledigten Konzepts-Adjunktenstelle mit dem Bezuge jährlicher 300 fl., wird im Grunde h. Erlasses der k. k. obersten Polizei-Behörde vom 29ten Juli l. J. Z. 9385/2089. III. der Konkurs hiemit eröffnet, und der Termin zur Einbringung der diessfälligen Gesuche bis 15ten September 1855 festgesetzt.

Als Erfordernisse zur Erlangung dieses Postens haben die Nachweisung über Alter, Religion, Geburtsort, Stand, ferner über vollendete juridisch politische Studien, und über die etwa bestandenen Staatsprüfungen und etwa abgelegten Richteramtsprüfungen, über die Zeitverwendung seit dem Austritte aus der Studien, endlich über die Kenntniss der Landessprachen, oder wenigstens einer andern mit dieser verwandten Sprache zu gelten; auch ist anzugeben, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem Beamten der gedachten Polizei-Direktion etwa verwandt oder verschwägert sei. Die im öffentlichen Dienste bereits angestellten Bewerber haben die an das galizische Statthalterei-Präsidium zu richtenden Gesuche im Wege ihres unmittelbaren Amtsvorstandes, die nicht öffentlich bediensteten Bewerber dagegen im Wege der k. k. Kreisbehörde des betreffenden Bezirkes, an die k. k. Polizeidirektion in Lemberg, zu leiten.

Vom k. k. Statthalterei-Präsidium.

Lemberg am 3ten August 1855.

Joseph von Kalchberg,

k. k. Statthalterei Vice-Präsident.

(943) Kundmachung. (1)

[Z. 11,088.] Im Grunde der Anordnung der hohen k. k. Landes Regierung vom 2 August 1855. Z. 17,628. wird am 3 September 1855 in der Kanzlei der k. k. Kreisbehörde in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr Vormittags

- a) die öffentliche Licitation auf die Lieferung der Bespeisung der gesunden und kranken Criminal-Straßlinge und Inquisiten nach Portionen.
- b) am 4 September 1855 auf die Lieferung der Brennmaterialien — und
- c) am 5 September 1855 auf die Lieferung des erforderlichen Lagerstrohes —

für das Verwaltungsjahr 1856 abgehalten, und dabei für den Fall der Nothwendigkeit auch die Bespeisung der Haftlinge des Zwangsarbeitshauses und jener beim Krakauer Magistrat verbunden werden.

Die Vadien betragen bei der Lieferung ad a) 2500 fl. CM., ad b) 300 fl. CM., ad c) 45 fl. CM.

Unternehmer werden hievon mit der Aufforderung in die Kenntniss gesetzt, zu diesen Verhandlungen am bestimmter Tage und Orte zu erscheinen. — Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 8 August 1855.

Abschrift

des an sämtliche hierkreisige Ortsobrigkeiten und Pfarren beider Ritus erlassenen h. o. Circulars vom 3ten August 1855 Z. 11,621.

Bei der am 31ten Juli 1855 zu Krosno stattgefundenen Hornviehzucht-Prämienvertheilung wurden nachstehende Rustikalgrundbesitzer und Eigenthümer so wie Züchter von preiswürdig anerkannten Viehstücken mit Prämien theilhaft:

- 1) Joseph Gorczyca aus Krosno für einen Stier 12 fl. in Silber.
- 2) Nikolaus Jaworski aus Krosno für einen Stier 12 fl. in Silber.
- 3) Joseph Schmid aus Korczynna für einen Stier 12 fl. in Silber.
- 4) Joseph Gernadski aus Krosno für eine Kuh 8 fl. in Silber.
- 5) Adalbert Lutkiewicz aus Krosno für eine Kuh 8 fl. in Silber.
- 6) András Zaidel aus Krosno für eine Kuh 8 fl. in Silber.
- 7) Thomas Olabzat aus Krosno für eine Kuh 8 fl. in Silber.
- 8) András Urbanski aus Krosno für eine Kuh 8 fl. in Silber.
- 9) Bartholomäus Niedzielski aus Krosno für eine Kuh 8 fl. in Silber.

Die Ortsobrigkeiten werden aufgefordert, dieses Resultat der Hornviehprämien-Vertheilung in dem unterstehenden Territorio zu verlautbaren. (930)

(932) Ankündigung. (3)

[N. 11489.] Von Seite des Bochnier k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Bespeisung der Wisnitzer Kriminal-Haftlinge für das Verwaltungsjahr 1856 eine Licitation am 3 September 1855 und falls diese ungünstig ausfallen sollte, eine 2te am 11ten September 1855 und endlich eine 3te Licitation am 19ten September 1855 in der Bochnier Kreisamts-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird. Das Praetium fisci beträgt bis 25,000 fl. CMze und das Vadium 2500 fl. CMze.

Sämtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominikal-Bezirken so gleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungen lustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse werden am gedachten Licitationstage bekannt gegeben, und bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten

der Licitations-Kommission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

- a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte ausgedrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
- b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hienach verfasst sind, nicht werden berücksichtigt werden;
- c) die Offerte muss mit dem 10-percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Course berechnet, zu bestehen hat;
- d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hienach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorrang eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Kommission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 3ten August 1855.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Franciszka Starzyckiego, O. P. D. Adwokata, w Krakowie przy Rynku głównym pod L. 259 w Gm. II. zamieszkałego powoda, jako wierzyciela summy 284 fl. 16 kr. mk. od Jakóba Ziembinskiego, nabywcy realności w Krakowie przy ulicy Golembiej pod L. 255 w Gm. II. położonej, wyrokem e. k. Trybunału dnia 23 marca 1855 r. zapadłym, zasądzoną, z mocy wyroku e. k. Trybunału wydz. III. d. 6 czerwca 1855 r. zapadłego, w drodze relucyacji sprzedaną zostanie kamienica w Krakowie przy ulicy Golembiej pod L. 255 w Gm. II. stojąca, od wschodu z kamienią XX. Bielanskich Nr. 254, od południa z pałacem Biskupim Nr. 271, od zachodu z kamienią Nr. 269 spadkobierców Szczepana Zawadzkiego, od północy frontem z ulicą Golebią graniczącą — pożarem w r. 1850 zniszczona — pod warunkami następującymi:

1) Cena szacunkowa domu w Krakowie pod L. 255 w Gm. II. przy ulicy Golembiej stojącego, ogniem zniszczonego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 1800 złpols. w monecie srebrnej, grubiej, polskiej, którą sumę nowonabywca może równie złożyć w banknotach ces. austriackich, lecz według ich kursu do monety polskiej przy wypłacie, — takowa summa szacunkowa w braku ubiegających się zaraz na pierwszym terminie zniżoną zostanie niżej nawet 1/3 części.

2) Chęć kupna mający złoży na rękojmią 1/10 część ustanowionego szacunku, to jest: kwotę 180 zł. pols. w monecie srebrnej, polskiej, lub w banknotach według kursu do monety polskiej w dniu licytacji, — od składania rękojmi sprzedajęcej popierający jest wolny.

3) Wiederauflę i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania prowizji bez względu na nieukończoną klasyfikacya.

4) Nabywca zapłaci podatki skarbowe z roku ostatniego, a to stosownie do przepisów prawa — tudzież kosztu popierania sprzedaję, na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaję popierającego, którego wypłaty z szacunku potrącone zostaną.

5) W osm dni po przysądzeniu stanowczém, wolno jest wyelagnięty szacunek powiększyć o 1/3 część przy zachowaniu formalności prawem przepisanych.

6) Nabywcy służyć będzie prawo korzystania z wszelkich dobrodziejstw, jakie innym pogorzelcom służą lub służyć mogą, bez naruszenia jednak praw wierzycieli hipotecznych.

7) Po dopełnieniu warunku 4go nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, a resztujący szacunek wypłaci z procentem po pięć od sta, stosownie do wyroku urządzającego szacunek i wydać się mających przez e. k. Trybunał nakazów.

Sprzedaję wspomniona odbywać się będzie na audyencyi publicznej e. k. Trybunału Wgo Księstwa Krakowskiego wydziału III. w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10 rano posiedzenia odbywającego, za popieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. Adwokata, w Krakowie przy Rynku głównym pod L. 259 zamieszkałego.

Do sprzedaży tej wyznacza się tylko termin na dzień 31 sierpnia 1855 r.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzin	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska atmosferyczne	Zmiana ciepła w ciągu dnia
13	2	328 45	+20 8	62 5 0	wpn.wschodni słaby	pogoda z chmurami		od 22 1/2 do 15 0
10	2	327 47	+17 0	78 0	północny średni	pochmurno	błyskawice od pł.	+
14	6	327 47	+14 4	87 7	półn.zachodni słaby	"	rano deszcz	+

w Drukarni Czasu.

Wzywają się przeto na takową licytacya wszystkie chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe posiadający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzją zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata, pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków dnia 30 Lipca 1855 roku.

Syktowski.

(927)

Inseraty.

Dnia 18 sierpnia b. r. w dniu uroczystości narodzin

JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

FRANCISZKA JÓZEFA I.

odbędzie się w ogrodzie strzeleckim

ZABAWA,

(917) połączona (2 3)

z rzesistém oświetleniem i wspaniałém widowiskiem ogniów sztucznych.

Jedna z ważnych piękności ludzkiego

(678) ciała — są (6-12)

piękne zęby.

Co za wspaniałość, kiedy się dwie różowe wargi otworzą i podwójny rząd lyskliwych, białych i czystych zębów da się zobaczyć — tak jak to nie raz w romansach i powieściach zdarzyć się przeczytać. Jakże z drugiej strony przerażający jest widok ust o szczerbatych zębach, zwłaszcza niepięknego i szkodę przynoszącego rejestru u szczepki! — co często, raczej najpowszechniej, skutkiem jest zaniedbanego staranności przy wychowaniu. A jakaż to cena jest dla życia dobry, zdrowy ząb — od niego zależy dobre albo złe trawienie! Daleko już posuniono naukę leczenia zębów, toż techniki zębowa i sposoby osadzania zębów i ich odnawiania — tak iż, choć niejeden cały prawie rejestr z lyskliwych nosi kości słoniowej, dostrzedz tego nie można. Jednakże też i co do chodowania zębów naturalnych wszystkiego prawie dokazano; i już są środki, aby zęby czysto i zdrowo utrzymać, zbawienie dla dzieł i kości zarazem — a z tych jednym jest i tak powszechnie ulubionym zwanym

Anatherin-wodą i proszkiem zębowym

J. G. Poppa, dentysty wiedeńskiego.

Składy są następujące:

W Krakowie u p. T. Góreckiego; we Lwowie u C. F. Milde; w Tarnopolu u Morawetz; w Stanisławowie u braci Czuczawa; w Kólkomei u Grzeg. Różańskiego; w Czerniowcach u Józefa Różańskiego; w Żółkwi u J. Nachlik aptekarza; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; w Tarnowie u J. Jahna; w Bochni u P. Niedzielskiego; w Wadowicach u Schwarza et Heine; w Brodach u Fr. Deckert aptekarza; w Jarosławiu u Ignacego Bajan; w Sanoku u Andrzeja Dańczak aptekarza.

Der Besitzer mehrerer sehr schönen Häuser in Breslau die sich sicher a 5% rentiren, wünscht diese gegen Güther in Galizien oder Preussen zu vertauschen. Offerten befördert die Administration des „Czas“.

Właściciel kilku bardzo pięknych domów w Wrocławiu, czyniących czystego dochodu 5 od sta, życzyłby sobie takowe zamienić na dobra w Galicyi lub Prussach położone. Deklaracye takowej zamiany przyjmuje Administracya „Czasu“.

(923-1-3)

Nauczyciel do Galicyi poszukiwany, dla zupełnego wykształcenia w muzyce fortepianowej i teorii —

żąda się także od tej osoby włoski język — rysunkom daje się pierwszeństwo.

Osoba życząca otrzymać to miejsce, raczy się zgłosić z wyrażeniem żądań pod adresem: L. L. Cyrkuł Żółkiewski — poste restante — Rawa Ruska.

(945)

(1-3)

Kamienica w mieście Podgórz przy Krakowie obok nowego

mostu — w której jest 17 pokoi, 4 kuchnie, 5 piwnic doskonale sklepionych — sklep obszerny, stajnie, wozownie, podworcze wielki, w którym oficyna na piętro o 2ch pokojach i kuchni, na dole składy sklepione, przytęm plac obszerny, ciągnący się w równiej linii z kamienicą, gdzie można wystawić 10 sklepów na które jest materyał gotowy. — Nadto ogród warzywny i owocowy, obejmujący 3 1/2 morga, dotykający gościńca cesarskiego w bliskości budującej się kolei żelaznej — jest wraz z kamienicą lub osobno z wolnej ręki pod bardzo korzystnymi warunkami za pomiarową cenę do sprzedania. Wiadomość u właścicieli tamże na dole N. 98. (899--3)

Czapliński Antoni rządca drukarni.